Nr. 189. Śmigiel, wtorek 22 sierpnia 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 50 mk., w części urzędowej lub reklamowej 100 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Zebranie Sołtysów gminnych i dworskich odbędzie się w czwartek, 24. bm. o 4 po południu w Strzelnicy.

Ze względu na ważność sprawy przybycie P. P. Sołtysów osobiście koniecznie potrzebne.

Śmigiel zachód, dnia 21. VIII. 1922.

Komisarz obwodowy
W z. Adamczak.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

U wstępu akcji wyborczej.

Dopiero przedwczoraj został wydany dekret p. Naczelnika Państwa o rozpisaniu wyborów, a w kraju od dłuższego już czasu wre namiętna walka o mandaty do Sejmu i Senatu.

Stronnictwa lewicowe, które zwłaszcza w okresie ostatniego przesilenia, idąc ramię przy ramieniu z Żydami i Niemcami, mocno nadwerężyły mniejszy lub większy swój autorytet w kraju i utraciły resztki poszanowania wśród swoich własnych zwolenników, obecnie usiłują przy użyciu wszelkich, im tylko właściwych, środków pozyskać sobie jaknajwiększą ilość „dusz". Cichaczem, na tajnych zgromadzeniach naczelnych władz partyjnych, postanowiono urządzić po kraju polowanie na głosy wyborców. Narazie poszła naganka, prowadząc z sobą wszędzie sforę wypróbowanych, doświadczonych ogarów. Tu i ówdzie tylko jakiś amator wybrał się na ochotnika, pragnąc zakosztować rozkoszy myśliwstwa, lub skontrolować placówki. A wówczas zaczynają grać surmy wielkie i po kraju idą nawoływania, pokrzyki i trzask głuchych strzałów ze ślepych, pustych nabojów wiecowych.

Nikt zresztą nie mógłby mieć nic przeciw temu, że każde stronnictwo stara się obliczyć swoje siły, zwiedzić cały obóz i przysposobić do walki zastępy swoich wyznawców. Jest to konieczność, co do której nie można mieć żadnych wątpliwości. Nie chodzi też o to, że stronnictwa lewicowe rozpoczęły już akcję przedwyborczą. Chodzi tylko o sposób jej przeprowadzania, o argumenty, bezmyślne i fałszywe, których nie szczędzą rozhukani trybuni wiecowi, chodzi wreszcie o poziom moralny tego wstrętnego polowania na głosy przez ogłupianie szerokich mas.

Pod tym względem zaś niepohamowane, nieumiarkowane, zaciekłe są nasze stronnictwa lewicowe i nawet najmniej kulturalny człowiek musi się obruszyć i zawołać: dość tego!

Kto przeczytałby kilka dzienników prowincjonalnych, gdzie nieraz in extenso podaje się przemówienia agitatorów wiecowych i uwiecznia się drukiem te obydne wprost i zbrodnicze wywody, musiałby ze wstrętem odwrócić się od tej grubej roboty, obliczonej na ciemnotę słuchaczy i czytelników i na złe instynkty człowieka pierwotnego.

Niema dla takiego wiecowca żadnej świętości religijnej czy narodowej, którejby nie nadużył dla narzucenia swoim słuchaczom płaconej od występu ideologji. Niema żadnego najbardziej pochwalonego słowa, używanego tylko dla określenia największych bohaterów narodowych, któremby ci pochlebcy nie ustroili swoich „wielkich" mężów, bohaterów, twórców i zbawców państwa — przywódców partji.

Lecz winno tu także samo społeczeństwo, które biernie przysłuchuje się oczywitym bluźnierstwom i daje się teroryzować bojówkom wiecowym zamiast otwarcie i po męsku wystąpić przeciw świętokradcom i nie dopuścić do plwania na ołtarz najświętszych uczuć narodowych.

To też nie można kłaść dość silnego nacisku na obowiązek każdego prawego Polaka: stanąć zawsze w obronie Boga i Narodu przeciw płatnym naganiaczom przedwyborczym.

Ścieranie się z sobą programów jest zdrowym objawem w normalnem życiu politycznem, nawet koniecznym i pożytecznym. Przeciw temu nikt niewystąpi, słuszność każdy przyzna.

Niechże to jednak będzie walka godziwa i czysta. Niech to będzie walka na programy, przekonania, idee, a nie na noże, rewolwery i pięści. Niech wystąpią w niej ludzie o nieskazitelnych rękach, ludzie idei i przekonań, a nie tylko bluźniercy.

Naród polski powinien sam stanąć w obronie swoich świętości i nie pozwolić ich zohydzać, bezcześcić, kalać. Czas wreszcie otrząsnąć się z gnuśności i strącić z siebie brudne ręce hyjen wyborczych.

Wybory powinny być przeprowadzone w sposób czysty i szlachetny, a lud polski sam musi dbać, aby walka przedwyborcza była walką o idee i zasady, a nie wyłącznie rzucaniem błotem w przeciwnika.

Administracyjne kłopoty przedwyborcze.

Min. spraw wewn. udzieliło przedstawicielowi Agencji Wschodniej następujących informacyj o czynnościach przedwyborczych:

Przygotowania ze strony władz administracyjnych są w pełnym biegu i jak dotychczas postępują bardzo sprawnie. Największą troskę wzbudza narazie kwestja, czy gminy a zwłaszcza małe miasteczka zdołają w wyznaczonych terminach wypełnić wszystkie zarządzenia, wobec czego cały ciężar w tym wypadku spada na czynniki administracyjne, które mają dopilnować, by władze samorządowe wypełniły, co do nich należy.

Pewne trudności co do terminowego wykonania zarządzeń wyborczych przedstawiają Kresy Wschodnie, gdzie brak dogodnych połączeń kolejowych oraz gdzie dają się odczuwać braki we funkcjonowaniu poczt. Sądzić jednakże należy, że niedomagania te po porozumieniu się z odnośnemi ministerstwami zostaną usunięte.

Znaczne utrudnienia zachodzą na obszarze Małopolski, a to ze względu na to, że każda gmina stanowić tam będzie osobny obwód wyborczy, gminy zaś w Małopolsce są przeważnie jednowioskowe, przyczem niektóre z nich są tak małe, że nie wiadomo, czy w poszczególnych wypadkach da się z pośród wyborców wyłonić komisję wyborczą. Pozatem nie przewiduje się, by jakieś przeszkody nie pozwoliły odbyć wyborów w Małopolsce w oznaczonym terminie.

Bardzo liberalnie będzie traktowana kwestja przynależności do państwowości polskiej, będzie bowiem można posługiwać się metrykami, paszportami, książeczkami legitymacyjnemi itp. Pożądanem także jest, by wyborcy zawczasu zaopatrzyli się w dowody osobiste u starostów. W ten sposób będzie można uniknąć pominięcia w spisie wyborców.

Sprawa bezpieczeństwa w obecnej chwili nie nastręcza poważniejszych trudności. Dopiero w dniu wyborów sprawa ta będzie wymagała baczniejszej uwagi. Każda komisja wyborcza w dniu wyborów ma otrzymać odpowiednią straż dla zapewnienia bezpieczeństwa i porządku. W związku z tem wymienić należy, że takich komisyj wyborczych będzie około 18 tysięcy, co pociągnie za sobą konieczność zmobilizowania znacznych sił, tworzących wyżej wymienione straże bezpieczeństwa. W obecnej chwili Min. spraw wewnętrznych zastanawia się nad zorganizowaniem tych straży, gdyż kadry policji państwowej są za szczupłe.

Odpust w Górce duchownej.

Wielki odpust tegoroczny w Górce duchownej rozpocznie się nieszporami dnia 2 września w sobotę o 5-tej popoł., i potrwa aż do niedzieli, dnia 10 września 1922 r.

Porządek nabożeństwa taki sam, jaki bywał od dawnych lat. Msze św. o 6-tej godz. wystawienie Najśw. Sakramentu i jutrznia, o 7-ej primarja, o 8-ej cicha msza św., o 9-tej wotywa, o 11-tej suma z procesją. Nieszpory o $^1/_2$5-tej z procesją.

Kazania polskie codziennie: o 8-ej, $^1/_2$12-tej i o 5-tej popoł. Niemieckie tylko w niedzielę: o 10-tej.

Przed rokiem była nadzieja, że pątnicy będą mogli wysiadać na przystanku koleji: Górka duchowna, ale mimo różnych starań tak w dyrekcji kolejowej w Poznaniu, jak w ministerstwie w Warszawie, nie uzyskaliśmy onego przystanku z powodu wielkiego spadku toru kolejowego, jaki w tem właśnie miejscu się znajduje. Ufam jednak, że przy dobrej chęci władz odnośnych, tę przeszkodę uda się z czasem usunąć. Jest to przecież życzenie tysięcy i tysięcy pielgrzymów przybywających corocznie koleją do Górki.

I w tym roku spodziewamy się bardzo licznych pielgrzymek i kompanji z bliska i z daleka — podobno także i z Łomżyńskiego, z Łowickiego, z Lubelskiego.

Prysnęły okowy niewoli i kordony graniczne, nie ma już przeszkody wzajemnego zbliżenia się i bliższego poznania. Przybądźcie tedy, Bracia i Siostry, nie tylko z Wielkopolski, ale i z innych dzielnic Ojczyzny do Górki duchownej, tej Częstochowy Wielkopolskiej, a podajmy sobie bratnie ręce i wznieśmy je w wspólnych modłach do tronu Cudownej Matki Boskiej Góreckiej, — a wysłucha nas i pocieszy w potrzebach naszych — jak tyle tysięcy od wieków tego doznało.

W zeszłym roku 1921 było $10^1/_2$ tysięcy u komunji Św. w tygodniu odpustowym.

O udział kapłanów upraszam usilnie. Za poprzedniem zawiadomieniem będzie powózka czekała na dworcu Starego Bojanowa.

Panowie Organiści, pragnący wystąpić tutaj ze swoim chórem, zechcą przedtem zgłosić się do miejscowego organisty, p. nauczyciela Ziemkowskiego.

Niechaj w tym roku Górka duchowna będzie świadkiem odrodzenia się duchowego w Polsce, a różne stany zgromadzone tu u tronu Matki Boskiej, dadzą dowód, że wierni zostaliśmy tradycji ojców naszych — od wieków przywiązanych do tegoż miejsca świętego.

Górka duchowna, dnia 16 sierpnia 1922 r.

Ks. Kolasiński, proboszcz.

Terror niemiecki na G. Śląsku.

Królewska Huta, 12 sierpnia.

Wszystkie środki przedsiębrane zarówno przez Polaków, jak i zdrowo myślących Niemców, w celu zapobieżenia prześladowań ludności polskiej w przyznanej Niemcom części Górnego Śląska, okazały się tylko półśrodkami i nie doprowadziły do rezultatu. Terror trwa dalej. Policja w dalszym ciągu nie interwenjuje i odmawia wszelkiej pomocy prześladowanym Polakom. A ostatnie dni notują dalszy szereg gwałtów i bezpraw.

I tak dom gospodyni Katarzyny Piechory w Groszowicach powiatu opolskiego był niejednokrotnie napadany przez orgeszowców. W dniu 3 sierpnia br. o godz. 11 i pół w nocy liczna banda Orgeszowców pojawiła się ponownie. Jedni z bandytów poczęli rzucać kamieniami do wnętrza mieszkania, wybijając szyby i niszcząc meble, inni zaś zbliżyli się do stodoły i obrzucili ją rakietami, wskutek czego powstał pożar. Na pomoc pospieszyli sąsiedzi, chcąc uratować chociaż część maszyn rolniczych i inwentarza, znajdującego się we wnętrzu gorejącej stodoły. Napastnicy jednak udaremnili ich chęci, nie pozwalając nikomu się zbliżyć. Cała stodoła z maszynami, z całym tegorocznym zbiorem doszczętnie spłonęła. Straty wynoszą z górą półtora miljona marek niem. Jeden z orgeszowców Johan Gorywoda pobił jeszcze boleśnie gospodynią i jej córkę.

W Jeszowej, powiatu lublinieckiego, Orgeszowcy steroryzowawszy Wincentego Nurka i zmusiwszy go do przesiedlenia się do Polski wraz z rodziną, zagospodarowali się na dobre w jego mieszkaniu. Od małoletnich dzieci gospodarza, które pozostały we wsi pilnowania gospodarstwa żądają codziennie drobiu, masła i innych produktów gospodarskich, nie płacąc za nie. Odgrażają się przytem, że jeśli Nurek ośmieli się powrócić, natomiast go zamordują.

Wypadki te mnożą się z dnia na dzień, a z postępem czasu coraz bardziej rozpływa się iluzoryczny cień lojalności niemieckiego rządu wobec zawartych układów. Rząd niemiecki postępowaniem swem jakby zachęcał do dalszych napadów, grabieży i mordów. Oto charakterystyczny przykład:

W nocy z dnia 2 na 3 sierpnia br. do mieszkania ogrodnika Franciszka Gacmanga w Borkowicach powiatu oleskiego przybyła banda Orgeszowców, licząca około 50 ludzi uzbrojonych w karabiny i gumowe pałki i poczęła ostrzeliwać dom a wtargnąwszy następnie przez wybite okna do wnętrza domu, jedną z córek gospodarza zabili wystrzałem z rewolweru a inne bezlitośnie pobili.

W dniu 3 sierpnia br. napadli Orgeszowcy na dom Franciszka Ryas ze Stanic powiatu rybnickiego. Zastawszy w domu tylko gospodynią z nieletniemi dziećmi zażądali od niej, przyłożywszy do piersi rewolwer, aby natychmiast wydała wszystkie pienią-

dze. Następnie strzelając z rewolwerów zdewastowali całe mieszkanie.

Uchodźca, Urban Koslik z Ostropy, powiatu gliwickiego, powrócił do domu sądząc, że wreszcie zaprowadzono porządek. W dniu 5. sierpnia otoczyła dom jego banda Orgeszowców pod wodzą Franciszka Kurczmarczyka i zagroziła, że jeżeli w ciągu tego dnia nie opuści Niemiec, będzie bezwarunkowo zamordowany.

W dniu 23. czerwca br. w Szombierkach, powiatu bytomskiego, na przechodzących spokojnie ulicą małżonków Korbów napada banda Orgeszowców i poczęła bez powodu bić ich kolbami od karabinów i gumowemi pałkami, krzycząc przytem: „Precz z Polakami". Niezadowolniwszy się tem, napastnicy zaaresztowali Korbę i odpowadzili go do więzienia śledczego. Po czterotygodniowym pobycie w więzieniu zarzucono Korbie, że podczas napadu miał przy sobie rewolwer. Jakkolwiek Korba podał cały szereg świadków na stwierdzenie, że zarzut był fałszywy i że żadnej broni nie posiadał, sąd przysięgłych w Bytomiu, uwzględniwszy wyłącznie fałszywe zeznania Orgeszowców dniu 31. lipca skazał go na dwa lata więzienia.

Do rozpaczy doprowadzona ludność polska apeluje do rządu polskiego o pomoc. *(Kurj. Pozn.)*

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Symforjana m.
Jutro: Filipa Ben.
Wschód słońca 5,12, zachód 18,52.
Długość dnia 14,46. Ubyło 3,11.

Jak popiera obywatelstwo gostyńskie oświatę, niech posłuży nam za przykład nowy gmach gimnazjalny, który stoi już pod dachem. Historja budowy jest następująca: Oto całe społeczeństwo miasta i powiatu gostyńskiego powiedziało sobie: musimy wkrótce mieć własny budynek dla takiej uczelni jak jest gimnazjum. I oto na apel wystosowany do społeczeństwa przyczynili się niemal wszyscy. Ziemiaństwo dostarczyło bezinteresownie budulec, kamienie, wapno i piasek. Posypały się obficie dary pieniężne, a nawet robotnicy poszli tak daleko, że po parę godzin nadobowiązkowych dziennie pracowali honorowo bez żadnej dokładki.

Gdyby u nas w Śmiglu poszli za pięknym przykładem Gostyniaków, natenczas sprawa Ochronki posunęłaby się znacznie naprzód, a dzieło rozpoczęte przez śp. ks. dziekana Cichowskiego, nareszcie ujrzałoby światło dzienne, a wówczas postawilibyśmy Mu żywy pomnik po wszystkie czasy.

Komunikat sądowy. Osoby chcące przed sądem tutejszym zawierać kontrakty lub jakiekolwiek inne akty sądowe winny wykazać się legitymacją ile możności z fotografją. Pożądanem jest również by zgłoszono poprzednio w sądzie, że zamierza się sporządzić odnośny akt sądowy. Sąd wyznaczy dzień i godzinę, kiedy będzie można bez uszczerbku na czasie tak dla stron jak i dla sędziego spisać zamierzony akt prawny.

Zdarzało się bowiem często, że interesowani przybywają do sądu celem zawarcia kontraktu czekać musieli po kilka godzin, aż sędzia załatwił się ze sprawami terminowemi.

Podniesienie taryfy kolejowej. Min. kolei żel. komunikuje: Wobec tego, że taryfa kolejowa, zwłaszcza osobowa, pomimo jej ostatniej podwyżki czerwcowej, nie pokrywa w dalszym ciągu kosztów eksploatacyjnych kolei państwowych, podnosi się z dniem 1 września br. taryfę osobową. Podwyżkę tę stanowią na odległość do 200 klm. 66 procent opłat obecnych, zmniejszając się następnie stopniowo, tak, że na 300 klm. wyniesie 64 proc., na 400 klm. 62 proc., 500 klm. 60 proc., 600 klm. 58 proc., a na odległość ponad 1000 klm. wyniesie już tylko od 55 do 54 proc. Taryfa bagażowa pozostaje bez zmiany.

Wymiana paczek z Gdańskiem. Według rozporządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 27 lipca br. zaprowadza się wzajemną wymianę paczek pocztowych pomiędzy Polską a W. M. Gdańskiem z dniem 15 sierpnia br. Bliższych szczegółów i wyjaśnień udzielą urzędy pocztowe.

Otrucie grzybami. W Otuszu, pow. grodziskim w ubiegły czwartek zaszedł straszny wypadek otrucia grzybami, wskutek którego umarła wdowa Balcerkowa, jej 21-letnia córka i 8-letnia wnuczka. Dwie ciężko chore inne córki odesłano do lecznicy do Poznania, a pięć osób leży lżej chorych w domu.

Telegramy.

Miljonówka.

Warszawa, 20. 8. We wczorajszem losowaniu Miljonówki wygrał nr. 1.342.115, zakupiony w Łodzi.

„Megalomanja gdańska".

Gdańsk, 18. 8. Do pism gdańskich donoszą, że konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Kwidzynie odmawia wizy na paszportach gdańskich, w których z Gdańska zrobiono państwo (Freistaat Danzig) i żąda oficjalnego terminu „Freie Stadt Danzig". (Wolne Miasto Gdańsk). Pisma dodają od siebie, że postępowanie konsula polskiego w Kwidzynie jest zupełnie uprawnione, gdyż zarówno przez traktat wersalski jak i w dokumentach konstytucyjnych przyjętą jest nazwa Wolne Miasto — a nie „Państwo.

Ruch przedwyborczy.

Łódź, 18. 8. (A. W.) W związku z nadchodzącymi wyborami odbyła się tu pod przewodnictwem wojewody konferencja z udziałem przedstawicieli województwa, magistratu oraz zastępcy komisarza rządu. Postanowiono podzielić miasto na 160 obwodów wyborczych. Magistrat ma opracować plan podziału na obwody oraz wyznaczyć lokale wyborcze do poniedziałku.

Skutki wzrostu waluty czeskiej.

Praga, 20. 8. (A. W.) W miarę wzrostu kursu korony czeskiej wzrasta liczba bezrobotnych, którą „Tribuna" ocenia na 380 tysięcy. Witkowickie huty żelazne zwolniły niedawno 500 robotników, obecnie otrzymało wypowiedzenie jeszcze 1000 robotników. Bezrobocie szerzy się także w innych ośrodkach przemysłowo-eksportowych, gdyż wysoki kurs korony czeskiej hamuje zupełnie wywóz.

Zwołanie francuskiej rady wojennej.

Wiedeń, 20. 8. (Pat). „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Frankfurtu, że z inicjatywy prezdenta Milleranda marszałek Foch zwołał posiedzenia najwyższej rady wojennej, w którem wezmą udział marszałkowie Petain, Fayolle, gen. Nollet i Degoutte. Wraz z tym ostatnim odjeżdżają do Paryża wszyscy generałowie wojsk nadreńskich oraz dowódcy miast Strassburga i Metzu. Oprócz tego mają wziąć udział w posiedzeniu szefowie francuskich misyj wojskowych w Polsce i Czechosłowacji gen. Dupont i Mittelhause, nadto szef belgijskiego sztabu gen. i komendant wojsk belgijskich nad Renem.

Odwet niemiecki.

Paryż, 17. 8. „Le Petit Parisien" otrzymuje wiadomość ze Strassburga, że w odpowiedzi na wysiedlanie Niemców z Alzacji niemiecki urząd paszportowy w Karlsruhe odmówił wizy na wjazd do Niemiec 5000 Francuzom. Pozatem odmówił bank niemiecki honorowania czeków, wystawianych w Alzacji.

Narady Komisji reparacyjnej.

Paryż, 16. 8. „Temps" donosi, że Komisja reparacyjna zjedzie się dnia 17 bm. rano dla narad w sprawie propozycji niemieckiej co do moratorjum. „Intransigeant" przewiduje trzy rozwiązania: 1. Gdy Komisja reparacyjna odmówi moratorjum, wówczas rząd francuski będzie miał słowo następne. 2. Gdy Komisja reparacyjna nie poweźmie żadnej uchwały, wówczas położenie pozostanie bez zmiany; Francja jednak będzie musiała szukać jakiegoś rozwiązania. 3. Komisja przyjmie projekt belgijski, a wówczas Niemcy będą mogły dać gwarantowane weksle.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Dnia 21. b. m. o godz. 12 w poł. rozstała się z tym światem po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja kochana żona, nasza nigdy nie zapomniana matka, siostra, teściowa i babka

ś. p. z Koszewskich

Józefa Walkowiakowa

przeżywszy lat 63.

Eksportacja zwłok nastąpi w czwartek dnia 24 sierpnia o godz. 9-tej do kościoła parafialnego, skąd po odprawionem nabożeństwie, zwłoki odprowadzone zostaną na miejsce wiecznego spoczynku.

Mąż z dziećmi i Rodzeństwo.